

Aleg. 246

## Sprawozdanie

Komisji szkolnej, o sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich, i o wniosku J. M. Rektora Kadyia w sprawie zaprowadzenia lekarzy szkolnych, w roku szkolnym 1897|98.

### Wysoki Sejmie!

Stan szkół nie może się znacznie zmienić ani poprawić w przeciągu jednego roku: dlatego i sprawozdania o nim, czy to Rady szkolnej krajowej, czy komisji tej Wysokiej Izby, muszą być w każdym roku do siebie podobne. Jeden za drugim może tylko powtarzać, że liczba uczniów wzrasta tak, iż zakłady nie mogą jej pomieścić, że jest konieczna i nagląca potrzeba nowych szkół, i większej liczby nauczycieli, zwłaszcza ukwalifikowanych, że władze szkolne robią co mogą i wszystkimi sobie dostępnymi sposobami starają się złemu zaradzić, że zwracają baczną uwagę na dozór domowy i na fizyczne warunki zdrowia uczniów, ale że mimo to skutki tych starań dalekie są od tego iżby odpowiedziały potrzebie, i słusznym życzeniom Sejmu i kraju.

Nie chce już komisya przypominać zbyt dobrze znanych powodów dysproporcji między wielkim napływem uczniów, a za małą liczbą i szkół średnich i nauczycieli. Wszystko to objaśnione już wiele razy, i dobrze wiadome. W niniejszem sprawozdaniu trzyma się Komisya głównie dwóch pytań. Pierwsze jest, co w ubiegłym roku szkolnym zrobiono, żeby szkołom średnim pomóc w tem, co jest ich chroniczną chorobą, i w jakiej mierze się to udało? Drugie pytanie: które z zeszłorocznych uchwał Wys. Sejmu w sprawie szkół średnich były wykonane, a jeżeli nie, to co wykonaniu temu stało na przeszkodzie.

Co więc zrobiono, żeby zaradzić ile się da, na brak szkół średnich, i na brak nauczycieli.

Przepełnienie utrudniające i naukę i zadanie wychowawcze szkół, nie ustaje, owszem wzmaga się. Na rok bieżący, 1898/99, zapisało się uczniów więcej w gimnazyach o 898, w szkołach realnych o 356, razem 1254 uczniów więcej niż w roku ubiegłym. Gdzie ich pomieścić i jak przysporzyć nauczycieli, którzyby nastarczyli uczyć ich jak należy? Troska ta trwa oddawna, i zajmuje Wysoki Sejm jak i władze szkolne. Niema prawie roku bez nowych w tej mierze starań, a po części i skutków. Gimnazyum w Pod-

górze jest już zupełne; ruskie w Kołomyi doszło do klas siedmiu; gimnazjum w Buczaczu z niższego stało się wyższem, ma klasę piątą. W Tarnopolu wprowadziły się już oddziały równoległe z językiem wykładowym ruskim. Szkoła realna tamże jest już zupełną. Szkoła realna w Tarnowie, otwarta we wrześniu 1897, liczy klas dwie, a rok od niej młodsza szkoła realna w Jarosławiu, otworzyła klasę pierwszą. Z początkiem roku szkolnego 1898 klasy równoległe gimnazjum IV. we Lwowie, w liczbie ośmiu, stały się faktycznie zakładem osobnym, ze swoim kierownikiem i swoim gronem nauczycielskim, choć de jure są zawsze jeszcze tylko filią rzeczzonego gimnazjum. Tak samo cztery niższe klasy gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, i cztery niższe gimnazjum św. Anny w Krakowie. Taka filia pod osobnem kierownictwem należałaby się koniecznie i szkole realnej we Lwowie, przepełnionej także, i obciążonej klasami równoległymi. Rada szkolna krajowa udawała się w tej sprawie dwukrotnie do Prezydenta miasta Lwowa, (w grudniu 1897 i w marcu 1898), prosiła o dostarczenie lokalu, za co obowiązywała się zwracać połowę opłat szkolnych. Ale odpowiedzi na swoje odezwy dotąd nie odebrała żadnej.

Dość, że obecnie jest klas głównych w Gimnazyach 244, klas równorzędnych 147: w szkołach realnych głównych 31, równorzędnych 23. Średnia liczba uczniów w jednej klasie 42; co wszakże ściśle zachować się nie da, i w wielu klasach, zwłaszcza najniższych, ta liczba bywa o wiele większą.

Z budynków szkolnych, otworzył się z bieżącym rokiem szkolnym jeden nowy, mianowicie św. Anny w Kakowie: bardzo dostatni nawet, ale mieszczący w sobie tylko klas 15, kiedy ośm klas równoległych musi się mieścić w najętym i mocno i niedogodnym lokalu.

Widoczniejsza i szybsza jest zmiana na lepsze w liczbie nauczycieli. Wiadomo, jak usilnie i różnymi sposobami stara się Rada szkolna krajowa oddawna o przysporzenie sił nauczycielskich. Z takich środków przypominamy: 1) stypendya dla kandydatów stanu nauczycielskiego; po złotych w. a. 600 dla germanistów; po 300 zł., dla nauczycieli geometrii wykreślnej i matematyki, fizyki i chemii; jedno stypendyum a prócz tego zasiłki (300 zł.) dla nauczycieli języka francuskiego; stypendyum (1000 zł.) na podróż do Włoch i Grecyi; przyręczone trzy stypendya dla kandydatów na nauczycieli języka ruskiego (300—400 zł.). Zasiłki (300 zł.) dla nauczycieli rysunków.

2. Ułatwienie egzaminów nauczycielskich, przez wyjednanie pozwolenie zgłaszania się do nich już na czwartym roku uniwersytetu, przez dozwolone egzaminatorom przyjmowanie dobrych prac seminaryjnych za prace domowe kandydackie, i przez uproszczenie egzaminów samych; przez urlopy i zmniejszenia godzin dla kandydatów.

3. Kursa praktyczne dla kandydatów, urządzone zrazu przy gimnazjum św. Anny w Krakowie, a obecnie także przy gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, połączone ze stypendyum (250 zł.)

Wreszcie, to co najważniejsze, bo wpływające bardzo na całą przyszłość i stanowisko nauczycieli, ustawa z dnia 19. września 1898 o podwyższeniu płac. Ta otwiera nauczycielom awans do rangi VII. dyrektorom do VI., stanowi znaczną różnicę w płacy zastępców egzaminowanych, a takich którzy jeszcze egzaminu nie zdali: oznacza za godziny dodatkowe renumerację wyższą niż przyniosłyby lekcye prywatne. Wszystko to są względy zdolne zachęcać bardzo do tego zawodu. Ma też Rada szkolna krajowa wszelką nadzieję, że ta zmiana wpłynie znacznie na potrzebny przyrost sił nauczycielskich, że po jakimś czasie usunie jeden z wielkich defektów naszych szkół średnich, to jest konieczność posługiwania się zastępcami bez egzaminów i kwalifikacyi. Nadzieja ta nie jest nieuzasadnioną, skoro wykazy uniwersyteckie dowodzą, że na Wydziały filozoficzne już zapisuje się znacznie więcej uczniów niż w latach poprzednich. Faktycznie zaś w roku

bieżącym, na ogólną liczbę uczących, zwiększył się procent profesorów i nauczycieli, a zmniejszył się procent zastępców, choć oczywiście pozostał jeszcze wielkim.

Z początkiem roku szkolnego 1898 przybyło nowych stałych posad nauczycielskich 21: z początkiem roku 1899 11.

Przed dwoma laty zwrócił Wys. Sejm uwagę na naukę drugiego języka krajowego, na jej znaczenie i rozpowszechnienie. Postanowieniu Wys. Sejmu stało się zadosyć przez ostatecznie uchwalony i zaprowadzony plan nauki języka ruskiego. Przedmiot ten względnie obowiązkowy w czterech tylko gimnazyach polskich nie jest wykładany, a to dla braku nauczyciela. Naukę języka ruskiego pobiera ogółem w gimnazyach z językiem wykładowym polskim uczniów 2898. Naukę języka francuskiego, (dla gimnazyów względnie obowiązkowego), 1215 uczniów w szesnastu zakładach. Na Historję kraju Rodzinnego chodzą (z nader małym wyjątkiem) wszyscy uczniowie tych klas, do których ona należy w liczbie 7875. Nauka gimnastyki zaprowadzona jest we wszystkich szkołach średnich, prócz jednej. Pobiera ją 6281 uczniów.

Po dokładnej rozprawie i po zasięgnięciu zdania wszystkich gron nauczycielskich, ułożyła Rada szkolna krajowa nowe Przepisy szkolne dla szkół średnich. Obejmują one wszystkie rzecz można prawidła dobrego zachowania się w szkole i po za szkołą. Uczniom dwóch klas najwyższych, a w pewnej mierze nawet uczniom klas wyższych, pozwalają więcej swobody niż mniejszym. Kary większe potrzebują uchwały grona nauczycielskiego na konferencji. Stopniowanie w zakazach i w karach zastosowane do wieku ucznia, i do przewinienia. Wszystko słuszne, rozsądnie uzasadnione, a uwzględniające i moralność ucznia, i jego obowiązki religijne, i jego naukę, i także jego dobre wychowanie, grzeszność, porządek i czystość w odzieniu i mieszkaniu i t. d.

Ale z tą sprawą dobrego zachowania się uczniów, łączy się ściśle i wpływa na nią przeważnie, kwestya ich mieszkania i dozoru. Ten dozór domowy, względnie łatwiejszy do kontrolowania w małych miastach, trudniejszy w większych, a tu i tam utrudniony wielką liczbą uczniów, stanowi w znacznej mierze o moralnej wartości przyszłych obywateli, czyli społeczeństwa w przyszłości. Że ona rozumie ważność tej sprawy, dowodzi ten popęd do zakładania burs, który się objawił przed kilkoma laty a nie słabnie. Ale gdyby nawet bursy były wszędzie, to jeszcze nie mogłyby nigdy wystarczyć na wszystkich uczniów; dziś zaś gdy ich jest tak mało, dozór nad mieszkaniem uczniów, czyli nad ich dozorcami i opiekunami, jest jedną z wielkich kwestyi i potrzeb wychowania publicznego. Rada szkolna krajowa znowu odniosła się w tej sprawie do wszystkich zakładów, zasięgała opinii, zbierała materyały, a na tej podstawie, wydała (w maju 1898) okólnik do wszystkich Dyrekcyj, wskazujący co one czynić mogą, żeby dozorować dozory domowe. Ważniejsze postanowienia są: utrzymywać wykaz domów, w których uczniowie bezpiecznie umieszczeni być mogą, i udzielać go rodzicom czy opiekunom uczniów zamieszkałych. Odwiedzać mieszkania uczniów a przytem starać się wciągnąć do pomocy deputacye miejskie. W czasie wakacyi odwiedzać mieszkania w towarzystwie lekarza ile możliwości, i żądać potrzebnych oczyszczeń, porządków i t. d. Osobom trzymającym uczniów na stancyach, doręczać Regulamin dla nich przez Radę szkolną krajową przepisany i pilnować ile możliwości, czy go należy przestrzegają.

Regulamin ten jest związłym ale wyczerpującym spisem obowiązków dozorczy względem ucznia. Dozorca ma doglądać ucznia w wykonywaniu jego obowiązków religijnych szkolnych, czuwać nad jego obyczajami, zdrowiem, czystością odzienia, pościeli i t. d. W razie choroby ma przywołać lekarza, a w chorobie zaraźliwej oddzielić chorego od innych i t. p. Dozorca, któryby tych przepisów nie zachowywał, traci prawo utrzymywania uczniów na stancyi.

Te rozporządzenia powinny wydać jakiś skutek, i zaradzić choć w pewnej mierze, na złe wynikające z niewłaściwego umieszczenia uczniów. Zwiększająca się liczba nauczycieli, i nadzieja, że ona dalej zwiększać się będzie stale, większa liczba zakładów, całkowitych i osobnych choć pod nazwiskiem filii tylko, powolny ale jednak stały przybytek budynków, wreszcie rezultat ogółem wcale pomyślny egzaminów dojrzałości, wszystko to dowodzi, że staranie o podniesienie szkół jest usilne i nieustające, że nie jest bezskuteczne, i że rok ubiegły znowu zaznacza się pewnym na tem polu postępowaniem, a nie zastojem lub cofaniem się.

Przechodzimy do uchwalonych w roku zeszłym przez Wysoki Sejm Rezolucyi w sprawie szkół średnich.

Ostatnia z nich (IV), wzywała ponownie c. k. Rząd, żeby naukę historyi kraju rodzinnego zrobił obowiązkową w szkołach średnich. Rezolucyi tej stało się w pewnej mierze zadosyć. Mianowicie w wypracowanym przez Radę szkolną a przez c. k. Ministerstwo oświaty już aprobowanym i przez Wysoki Sejm uchwalonym, nowym planie nauk dla szkół Realnych, Historya kraju rodzinnego jest obowiązkową. Zbyt znane stosunki w Radzie Państwa tłómaczą dostatecznie, dla czego o zmianie jakiegokolwiek w planie nauk gimnazyalnych, w ubiegłym roku myśleć byłoby rzeczą nadaremnią.

W trzeciej swojej rezolucyi uchwalonej w roku 1898, wzywał Wysoki Sejm c. k. Rząd, ażeby celem uzyskania większej liczby nauczycieli szkół średnich, przeznaczył większą kwotę na stypendya dla kandydatów. Powyżej wspomnieliśmy, ile jest takich stypendyów i wiele one wynoszą. W ubiegłym roku niewiele dało się pod tym względem otrzymać. Przybyło przecież jedno stypendyum, w kwocie 600 zł. dla kandydata na nauczyciela języka niemieckiego.

Rada szkolna krajowa, chcąc wypełnić polecenie Wysokiego Sejmu i wynaleść sposób na pomnożenie sił nauczycielskich, postanowiła starać się o zwiększenie funduszu stypendyjnego u c. k. Rządu. Wie jednak z doświadczenia, że pomoc z tej strony wtedy dopiero, a przynajmniej wtedy łatwiej da się uzyskać, kiedy daje ją także ze swojej strony kraj, udała się Rada szkolna krajowa do Wydziału krajowego z zapytaniem, czy mógłby przeznaczyć i wstawić w preliminarz budżetu jaką kwotę — i jaką — na stypendya dla nauczycieli. Rada szkolna oznaczała cyfrę 5.000 złotych, w myśli, że jeżeli tę otrzyma, zażąda drugich 5.000 od Rządu. Wydział krajowy wszakże odpowiedział na zapytanie, iż w roku bieżącym Sejmowi wydatku takiego proponować nie może: a wskutek tego starania u c. k. Rządu musiały być zaniechane. Zachodzi przecież ta okoliczność, że przy podniesieniu płac nauczycielskich, ten środek poboczny i pomocniczy, jakim są stypendya, okazuje się mniej koniecznym. Komisya zatem sądzi, że w roku bieżącym powtórzenie zeszłorocznej rezolucyi odnoszącej się do stypendyów, byłoby bez celu i takowego Wysokiemu Sejmowi nie doradza.

Na posiedzeniu z dnia 14. marca 1899 przekazał Wysoki Sejm Komisji szkolnej wniosek Rektora Kadyia, żądający ustanowienia lekarzy szkolnych przy szkołach średnich, seminariach nauczycielskich i średnich szkołach przemysłowych. Dla tych lekarzy miałyby być zarządzane osobne egzamina kwalifikacyjne; lekarzom zaś szkolnym, udzielającym niektórych nauk, miałyby być przyznane stanowisko urzędowe równorzędne ze stanowiskiem profesorów szkół średnich.

Komisya szkolna wielokrotnie już oświadczała się przed Wysokim Sejmem za potrzebą zaprowadzenia lekarskiego dozoru przy szkołach. Tym razem zwraca szczególną uwagę Wysokiego Sejmu, a następnie władz, na objęte wnioskiem żądania, żeby lekarze szkolni mogli zarazem być nauczycielami niektórych przedmiotów, przedewszystkiem gimnastyki. Uchwalona przez Wysoki Sejm, a przez c. k. Rząd wniesiona ustawa o szkołach Realnych, zaprowadza lekarzy przy szkołach. Rzecz jasna, że ten sam wzgląd należy się

słusznie i gimnazyum. Komisya więc nietylko w zasadzie nie ma nic przeciw żądaniom wyrażonym we wniosku rektora Kadyia, ale owszem popiera je usilnie. Zważywszy krótki już czas trwania sesyi sejmowej, Komisya nie może Wysokiemu Sejmowi doradzać, iżby roztrząsał dokładnie wszystkie szczegóły tych pożądaných zarządzeń, ale sądzi, że Wysoki Sejm może poprzestać na ogólnem tylko wezwaniu Rządu, iżby posady lekarzy szkolnych postanowił.

Z powyższych wywodów wynika, że jakkolwiek zeszłorocznym uchwałąm Wysokiego Sejmu w sprawie szkół średnich stało się w pewnej mierze zadosyć, to jednak Komisya szkolna uważa za potrzebne ponowienie niektórych, a dodanie jednej nowej. Wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich w roku szkolnym 1897/98.
2. Sejm wzywa c. k. Rząd do przekształcenia na gimnazyja samoistne już istniejących zakładów filialnych we Lwowie i w Krakowie.
3. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, żeby naukę Historji kraju rodzinnego uczynił obowiązkową w gimnazyjach.
4. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby ustanowił lekarzy szkolnych przy gimnazyjach.

Lwów, dnia 21. marca 1899.

Przewodniczący:  
*Czartoryski.*

Sprawozdawca:  
*St. Tarnowski.*

